

# Krzysztof Zalewski, Cichosza

Po cichu  
po wielkiemu cichu  
idu sobie  
ku miastu  
na zwiadu  
I idu  
i patrz...

Na ulicach Cichosza,  
na chodnikach Cichosza  
Nie ma Mickiewicza  
i nie ma Miłosza  
Tu Cichosza, tam cicho  
szaro, brudno i zima  
Nie ma Słowackiego  
i nie ma Tuwima

Idu  
po wielkiemu cichu  
idu sobie  
ku miastu  
na zwiadu  
I idu  
i patrz...

Na ulicach Cichosza,  
na chodnikach Cichosza  
Nie ma Mickiewicza  
i nie ma Miłosza  
Tu Cichosza, tam cicho  
szaro, brudno i zima  
Nie ma Słowackiego  
i nie ma Tuwima